

Zniewolony tłum podnosi ręce
Wciągłym błaganiu i w ciągłej podzięce
W pogoni za szczęściem w pogoni za modą
Oddają hołd ideowym bogom

Robią rewolucję wstrząsają światem
Chłostają mózgi ideowym batem
Wywołują wojny sieją niezgodę
Kto dzisiaj jest Twoim bogiem

Bogowie wielcy bogowie nadzy
Zrobią wszystko by dojść do władzy
Władza to siła a silni chcą być
Przewagą głosów zdobędą szczyt

Władza otępia, daje złudzenie
Každy dzień to kolejne marzenie
Wyczuwam na cokole drżenie, blaski i cienie

Jesteś bogiem czego więcej ci trzeba
Zawsze chciałeś być jak najbliżej nieba
Ustrój polityczny znaczenia nie ma
Zawsze chciałeś być jak najbliżej nieba

Jesteś bogiem wszystkich kto ciebie nie lubi tego zniszczysz